



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 17 Stycznia 1917 r.

ORGAN NARODOWY!

Rok VI. — № 15.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziela i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach red-
akcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesłany przez i wóci tekst za warsz. polsk. (lub jego
miejsce 50k; reklamy za tekstem 20 k; zwyżka: 15 k.
nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najniżej 20 kop

ODEZWA TYMCZASOWEJ RADY STANU. POLACY!

Sprawiedliwym zarządzeniem Opatrz-
ności dane jest Narodowi Polskiemu
osiągnąć cel, do którego narróżno zmie-
rzały nieustające nigdy ofiarne wysiłki
całego szeregu pokoleń poprzednich.
Do odbudowy własnego Niepodległego
Państwa jest dzisiaj Naród Polski po-
wołany i budowę tę wnieść może po-
tężnym wszystkich sił swoich napięciem,
ciernością i mężstwem, pracą wytrwałą
i zgodną, obowiązkowością i karnością,
która wszelką prywatą tłumią w za-
rodku.

Wiekopnym aktem z d. 5 listo-
pada 1916 r., Monarchowie Niemiec i
Austro-Węgier proklamowali i poręczyli
Niepodległość Państwa Polskiego.

Wcielanie w życie tego Państwa,
jego rzeczywista budowa, faktyczne roz-
ciągnięcie ogłoszonego w tym akcie nie-
podległego bytu państwowego na wszyst-
kie, ciężące ku Polsce, a odebrane Rosji,
ziemie—oto wielkie dziejowe zadanie
narodu naszego na chwilę obecną.

Zanim powstanie przedstawicielstwo
narodowe z wyborów, zanim władzę
zwierzchnią obejmie król polski, po-
wołana została, w celu tworzenia Pań-
stwa Polskiego tymczasowa Rada Stanu.

Staje ona przed narodem w pełnym
poczuciu przyjętej na siebie odpowię-
dzialności, z głębokim zrozumieniem
ogromu zadań, jakie przypadają jej do
spełnienia.

Dążeniem Rady Stanu będzie możli-
wie rychłe przygotowanie Sejmu praw-
dawczego, jako też opracowanie kon-
stytucyjnego ustroju Państwa, odpowię-
dającego nowożytnym potrzebom i zbu-
dowanego na zasadach równouprawnie-
nia wszystkich obywateli. Kształtując
formy tego ustroju, Rada Stanu kiero-
wać się będzie myślą o konieczności
stworzenia w Polsce silnej, rodzimej
mładzy państwowej, opartej na czyn-
nym współdziałaniu szerokich mas lu-
dowych.

Stworzenie licznej, bitnej, a karnej
armii polskiej, którą, wierna naszym
wielkim rycerskim tradycjom, wskrze-
sila dawną chwałę oręża polskiego, sta-
nowi dla nas radością i pilną koniecz-
ność. Świadcymi bowiem jesteśmy, że
taka armia to pierwszy niepodległego
bytu państwowego warunek. Przyczyni
się ona do uzyskania potrzebnych Pań-
stwu Polskiemu możliwych szerokich gra-
nic i będzie powagą tego Państwa re-
kognacją.

Gdy ustawa o powszechnej służbie
wojskowej wydana być jeszcze obecnie
nie może, organizacja wojskowa oparta
będzie na zaciągu ochotniczym, dla któ-
rego bohaterские nasze legiony stanowią
gotowe kadry własne.

Jednocześnie Rada Stanu przystąpi
do pracy nad organizowaniem polskiego
skarbu państwowego i wszystkich galezi
administracji kraju orsz. dążyć będzie do
obejmowania poszczególnych działów słu-
żby publicznej.

Za pilne swe zadanie Rada Stanu u-
waża określenie i zastosowanie skutecz-
nych środków, w celu gospodarczego o-

żywienia kraju, uruchomienia przemysłu,
budowy zniszczonych siedzib i ognisk pra-
cy, mając przedewszystkiem na względzie
potrzeby pracującego ludu, rozwój jego
kultury umysłowej i materialnej.

Spełnienie wielkich zadań chwili o-
becnej wymaga od społeczeństwa odpowię-
dnie wielkich ofiar. Rada Stanu starać
się będzie o możliwie łagodzenie ciężarów
i dotkliwości, jakie stan wojenny za so-
bą pociąga. Jednakowoż zgóry przewidy-
wać trzeba konieczność ponoszenia jesz-
cze ciężarów i ofiar, niezbędnych do tego
aby wojna pomyślnie dla Polski zakoń-
czona została i na to wszyscy obywatele
przygotowani być winni. Niechaj przygo-
towani też będą na to, że Rada Stanu w
swojej działalności walczyć będzie musia-
ła z wielu trudnościami, i że owoce jej
pracy nie tylko od niej zależeć będą.

Praca Rady Stanu osiągnie tem po-
myślniejsze wyniki, im większem cieszyć
się będzie poparciem i współdziałaniem
narodu. Do współdziałania tego wzywa-
my, stwierdzając jednocześnie, że tworzy-
my nie dowolną organizację polityczną,
temu lub innemu hasłu służącą, lecz na-
czelny polski urząd państwowy, który trak-
tować będzie na równi wszystkich oby-
wateli państwa i od wszystkich też ró-
wnego dla siebie żądać będzie posłuchu.

Wszystkich synów potrzebuje dzisiaj
Ojczyzna i nikomu od służby dla niej u-
chylić się nie wolno.

W poczuciu odpowiedzialności przed
Bogiem i narodem przystąpimy wszyscy
do pracy, ażebyśmy Polskę wolną i do-
stojną, jako trwałe dziedzictwo, przekazać
mogli pokoleniom potomnym.

Od marzeń i słów o Państwie pol-
skim przechodzimy do czynu.

Tymczasowa Rada stanu
Królestwa Polskiego.
Warszawa, d. 15 stycznia 1917 r.

Adres Naczelnego Komitetu Narodowego do Rady Stanu.

Naczelnny Komitet Narodowy wy-
stał z Krakowa do Rady Stanu pi-
smo następujące:

„Wysoka Rado! W uroczystej chwili
ukonstytuowania się Rady Stanu, jako
związku rządu wolnego i niepodległego
Państwa Polskiego, przesyła Naczelnny
Komitet Narodowy Wysokiej Radzie i
jej członkom cześć i pozdrowienie.

Wysoka Rado! Kiedy ukonstytu-
wana już w historycznym swem dzia-
niu pełnomocną przystąpisz przedewszy-
stkiem do organizowania wojska pol-
skiego, jako najpewniejszej ostoji i naj-
pewniejszego wyrazu bytu Państwa Pol-
skiego, jego niezawisłości i siły, staną
przed Twymi oczyma zastępy tych, któ-
rzy posłuszni wezwaniu sejmowego Ko-
ła galicyjskiego od początku wojny świa-
towej chwycili za broń z tą niezachwia-
ną wiarą, że idą torować drogę niepod-
ległości Ojczyzny, że stają się związ-
kiem wojska polskiego.

Znane są ich ofiary, ich czyny, ich
pełne chwale nieśmiertelne dzieje. Są
to Legiony! Uczyniwszy pierwszy krok
ku zaspokojeniu tej najważniejszej po-
trzeby Państwa Polskiego, jaką jest na-
tychmiastowa organizacja wojska pol-
skiego—na Legiony natrafisz. Wysoka
Rado! Stoją ze zwycięską bronią u nóg!
Stoją przepiętni świątym ogniem za-

palu i niezachwianej wiary, aby na Twój
rozkaz, Wysoka Rado, stc się zawią-
kiem armii polskiej. Przez dziesięć
kwartałów sposobili się do tego wyso-
kiego urzędu. Sposobili się doń w set-
kach bitew najkrwawszych, wśród cier-
pień i zawodów nieprzełicznych.

Naczelnemu Komitetowi Narodow-
mu nie zostało danem wspol z Tobą,
Wysoka Rado, decydować o rozwoju
wojska polskiego. Zanim jeszcze for-
malne postanowienia powołanych do
nich czynników zapadną, społeczeństwo
całe już dzisiaj żywi jedno powszechne
a gorące pragnienie, iżby Tobie, Wyo-
ska Rado, oddany był ten największy
skarb wiary, mężstwa i ofiary, jakim są
Legiony. Powszechnem też jest przeko-
nanie i nadzieja, że przyjmiesz, Wysoka
Rado, Legiony jako depozyt najdroższy
całego narodu, oddany pod straż i pie-
czę powstającemu w Tobie Rządowi
Państwa Polskiego, i że nie ustaniez
w trudzie, aż z tego ziarna najprze-
niejszego wszędzie obfity plon—armii
polskiej.

Niech Bóg szczęści Waszej pracy!
Kraków, d. 14 stycznia 1917 r.

Adres Komendy Legionów Polskich.

W imieniu oficerów i żołnierzy puł-
ków piechoty, kawalerji i artylerji sztabów,
oddziałów i zakładów Legionów Polskich
składam w dzisiejszym dniu historycznym
Radzie Stanu Królestwa Polskiego wyrazy
najgłębszej czci oraz zapewnienie bez-
względego posłuszeństwa. Wszyscy wi-
dzimy w Was tę prawną polską władzę,
dla przywrócenia której Legiony Polskie
przed 30-ma miesiącami chwyciły za broń
i do której utrzymania gotowe i nadal o-
chotnie nieść życie w ofierze.

(Podpisano) Szeptycki pułkownik, mp.

Do adresu tego dołączono poszczę-
gólne adresy pułków i brzd, jako załącz-
nik.

Adres kolegium sędziów stoł. m. Warszawy.

W odmiecie straszliwej zawieruchy
dziejowej, na tle pozogi wojennej, co egar-
nęta pół świata, Polska zamęta najstra-
szniejszy obraz swych dziejów—okres mar-
tyrologji w walce o prawo istnienia, jako
naród wolny i państwo samoistne.

W d. 5 listopada 1916 r. uzały pra-
we naszego narodu do własnej państwo-
wości walczące z jego wrogiem odwiecz-
nym, Rosją, mocarstwa centralne. Rozpo-
częcie posiedzeń Rady stanu jest pierw-
szym etapem tworzenia się polskiego rzą-
du narodowego.

Radę stanu witamy jako wyraźne i
nieodwołalne zapoczątkowanie własnej pań-
stwowości Królestwa Polskiego. Uznajemy
w niej jedyną dla nas prawną władzę
polską.

Zawsze bowiem za swój obowiązek
bezwzględny uważaliśmy dążenie do nie-
podległości ojczyzny i za jedyną praw-
wita dla naszego narodu organizację pań-
stwową uznawaliśmy państwo polskie.

Z bólem patrzyliśmy, jak wypadki o-
becnej wojny zastały społeczeństwo nasze
nieprzygotowane. Odczuwaliśmy całą tra-
godę bezsilności naszego pokolenia, wyja-

Ostrzeżenie.

Wobec ukazania się w handlu w dużej
ilości falsyfikatów mączki

„PHOSPHATINE FALIERES“

zmuszeni jesteśmy, jako reprezentanci tej firmy,
podać do wiadomości publicznej, że od 1 i pół
roku nie otrzymaliśmy ani jednego transportu
wspomnianej mączki; że mączki tej od roku już
na rynek nie wypuszczamy i że wobec tego za
będący obecnie w handlu towar żadnej odpo-
wiedzialności nie przyjmujemy.

Włodzisław Hoffman & Co. Warszawa.

łowionego przez wieloletnią niewolę z e-
nergij i czynu. Widzieliśmy, jak stało ono
bezwładne wobec faktu tej wojny, na któ-
rą od stu lat czekały pokolenia całe, a w
tem oczekiwaniu sili na cierpienia i śmierć
najlepsi synowie Polski, ażeby tylko nie-
przedawnione prawa narodu do własnego
bytu państwowego raz po raz światu przy-
pominać.

W chwili, gdy z kraju naszego potęż-
ny walec wojenny krok za krokiem usu-
wał barbarzyńską przemoc rosyjską, za
swój obowiązek uznawaliśmy natychmie-
stowe organizowanie zaciągów polskiego
życia państwowego.

Czyniliśmy to w warunkach choćby
najcięższych, wśród okoliczności choćby
najmniej sprzyjających, wbrew woli obla-
panych strachem i zdeprawowanych nie-
woli, lub też ludzonych marzeniami nie-
których żywiołów społeczeństwa.

Swierlenie nakazywało nam stanąć do
pracy, choć przekonywaliśmy się, że upra-
giona przez nas, a konieczną dla życia na-
rodowego państwowość polską trzeba będzie
zdołać powołać i stopniowo. Nie zraziło
nas to, że walka o prawa narodu będzie
walką z silami, niemal nie do przezwycię-
żenia dla nas, a stąd—walką, pełną częste
bolesnych, niemniej jednak koniecznych kom-
promisów.

Powodowani jedynie tem poczuciem o-
bowiązku narodowego, stanaliśmy do pracy,
bośmy widzieli groźny stan sądownictwa
w Królestwie i chcieliśmy zapobiedz anar-
chji i osłabieniu ufnosci do idei władzy
polskiej.

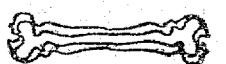
Po uzyskaniu gwarancji polskości są-
dów pokoju stoł. m. Warszawy, w dniu 14
lutego 1916 r., objeśliśmy ich kierownictwo.

Chcieliśmy służyć społeczeństwu jako
fachowcy—prawnicy, niosąc mu swą wiedzę
i pracę, i jako obywatele—utrzymując, choć
w małej, acz wciąż rosnącej części, polskości
sądownictwa tymczasowego i na każdym
kroku manifestując czynem zasadę polskich
sądów, jako jedynie odpowiedzialnych dla kra-
ju i narodu.

Społeczeństwo przyjęło nasze usługi
i obdarzyło nas zaufaniem—to nam wystar-
cza. Cy służnie i rozumnie postąpiliśmy,
jako obywatele kraju, przyszłość osadzi,
Rozkaz dano nam nasze sumienie, i ten roz-
kaz spełniliśmy.

Dzisiaj, jako polska magistratura sądowna,
pełniącąc cotychczas w najcięższych warun-
kach swoją powinność, stajemy na rozkaz
naczelnnej władzy polskiej.

Warszawa, dnia 15 stycznia 1917 r.
W imieniu kolegium sędziów stoł. m.
Warszawy przewodniczący Kazimierz Kier-
szki, sekretarz Józef Dąbrowski.



Kronika polityczna.**Co opowiadają rosjanie?**

PETERSBURG, 14 stycznia.

Front zachodni: W okolicy Rygi, nad jeziorem Babi, gęste masy Niemców zaatakowały w odległości 7 wiorst na wschód od wsi Kalutzen oddziały nasze, zostały jednak odrzucone przy pomocy ognia i kontrataku.

Front rumuński: Austriacy podjęli ofensywę na wschód od Putny, w dolinie rzeki Putny, zostali jednak odrzućeni przy pomocy ognia; ataki ich na oddziały nasze na północ od rzeki Słonie, oraz na południe od Oitos zostały odparte.

Nieprzyjaciel zaatakował rumunów w odległości 6 wiorst na zachód od Plaedei, 18 wiorst na południowy wschód od Kolumichali, nad Seretem, aż do Vadeni, 10 wiorst na północ od Krailowa; nasze przednie strażnice, oddziały nieprzyjacielskie próbowały podjąć ofensywę w okolicy Radulesci, 10 wiorst na wschód od Focsani, zostały jednak odrzucone do swych rowów przy pomocy naszego ognia.

Nieprzyjaciel, w sile około 3 pułków, poparty przez silną artylerię, podjął ofensywę na froncie gwardji naszych od Kotumichali, nad Seretem, aż do Vadeni, 10 wiorst na północ od Krailowa; nasze przednie strażnice, oddziały nieprzyjacielskie próbowały podjąć ofensywę w okolicy Radulesci, 10 wiorst na wschód od Focsani, zostały jednak odrzucone do swych rowów przy pomocy naszego ognia.

Front kaukaski: W nocy na 12 stycznia oddziały nasze zaatakowały Turków na południe od wsi Telme, 20 wiorst na południowy zachód od Kalkit; Turcy cofnęli się, my zabraliśmy jeńców, zdobyliśmy broń i zburzyliśmy fortyfikację obronną nieprzyjaciela.

Koalicja dalej znęca się nad Grecją.

Współpracownik dyplomatyczny „Daily Telegraphu” pisze: Dowiaduje się obecnie, że w sobotę mocarstwa koalicji łącznie z Włochami, które nie wzięły udziału w nocie do Grecji z dnia 31 grudnia, a jedynie pod warunkiem zmiany swego stanowiska zgodziły się na to, że ruch wenezelistyczny nie wyjdzie po za obręb obecnych granic terytorjalnych, dorecyzły swe komentarze do noty z 11-go b. m. Rządy domagają się ponownie kontroli nad pocztami i telegrafami, które straciły po zajęciach z dn. 1 i 2 grudnia. Żądają następnie publicznego zadośćuczynienia dla swych flag, natchmiastowego wypuszczenia na wolność schwytych wenezelistów, odszkodowania za wszystkie osoby, zabite podczas zajść w dwóch pierwszych dniach grudnia, oraz wydalenia generała, który wówczas dowodził. Wreszcie domagają się ścisłego spełnienia warunków, wyszczególnionych w notach z dn. 14 i 31 grudnia, oraz w nocie z dn. 8-go stycznia. Dopóki to nie nastąpi, nie może być mowy o zniesieniu blokady. Terminu nie oznaczono.

Dookoła pokoju.

Watykański organ „Ossevatore Romano” pisze w sprawie pokoju: W chwili bieżącej, bądź co bądź, rozpoczęto się już składanie przedwstępnych oświadczeń w sprawach pokojowych, co już samo przez się jest pewnym zyskiem, a zyskiem jest dlatego mianowicie, że nigdy nie jest możliwe, żeby dwie kłócące się osoby porozumiały się kiedykolwiek, zanim staną nareszcie na jednym i tym samym gruncie. A dalej, jest i to stroną dodatnią, że tak przy publicznych, jak i przy prywatnych targach pretensje obu stron mogą być zawaze z obu stron obniżone; przedewszystkiem zaś zysk polega na tem, że rozpoczęte oświadczenia mogą służyć do tego, żeby wywrzeć wpływ na panujący nastój i z terenu nieprzejednania i śród zniszczenia przenieść na teren pokojowego załagodzenia.

Rząd i naród w Rosji.

„Daily News” donosi z Petersburga: Ustąpienie Trepowa i Ignatiewa wskazuje na wzrastający rozłam pomiędzy rządem a narodem rosyjskim. Trepow pojął, że nie zdola urzeczywistnić zamierzonej przez się współpracy z Dumą, dopóki Protopopow pozostawał będzie na stanowisku. Dlatego też udał się do wielkiej kwatery głównej, ażeby uzyskać dymisję Protopopowa. Gdy wrócił, posiadał już istotnie dymisję dla Protopopowa. Lecz moi przyjaciele tego ostatniego przy dworze zdołali uzy-

skać odwołanie dymisji. Wówczas rozpoczęła się gwałtowna walka zakulisowa pomiędzy Trepowem i Protopopowem. Ten ostatni miał po swej stronie wpływy, które poprzednio przypisywano Rasputinowi. Znamiennym jest, że Protopopow obecnie, po śmierci Rasputina uchodzi za człowieka najbardziej zniechęconego w Rosji.

Protest przeciw wystąpieniu Koła Polskiego w Dumie.

Petersburski „Kurjer Nowy” zamieszcza protest, zaopatrzony 800 podpisanami, przeciw wystąpieniu Koła Polskiego w sprawie wykluczenia postea Lempickiego z Dumy. W protestach tym powiedziano: Robotnicy Polacy, pracujący w różnych fabrykach miasta Petersburga, oraz przedstawiciele polskiej inteligencji demokratycznej oświadczają, że szerokie masy ludu polskiego nie podzielają stanowiska Koła Polskiego i dziękują postom Czenkelemu, Kereńskiemu i Janusziewiczowi za poparcie dane ich uprawnionym dążeniom niepodległościowym, oraz wyrażają naganę dla stanowiska przedstawicielstwa Dumy.

Rosjanie o sytuacji wojennej.

Ze Stokholmu donoszą: „Organ rosyjskich kół wojskowych, „Ruskiej inwalid”, poświęca artykuł wstępny prawdopodobnym widokom operacji wojennych w najbliższej przyszłości. Pismo dochodzi do wniosku, iż dopiero teraz nastąpi najwidoczniej krytyczne stadium całej wojny. Wojskowe koła w Rosji są przygotowane na to, że szczególnie na Bałkanie i w Rumunji stoczone będą bardzo gwałtowne walki, w których zapadnie dość ważna decyzja. To też ze strony rosyjskiej przyszły przebieg walk bałkańskich nie jest bynajmniej lekceważony. O ile odpowiadają temu faktyczne przygotowania pod względem amunicji i materiałów wojennych, organ nie powiada.

Straszne stosunki w Kołomyi.

„Dziennik Kijowski” z 27 grudnia zamieszcza następujące wiadomości z Kołomyi: Po przejściu fali wojennej Kołomyja nie może odzyskać równowagi. Miasto, które opustoszało tak, że wątpliwe, czy doliczoneby więcej jak 5 do 6 tysięcy mieszkańców z liczbą 42.000 przed wojną, przedstawia obraz grozą budzącej pustki. Całe dachy są obecnie zupełnie puste, wyludnione zupełnie, dziś już bez mebli, nawet bez drzwi i okien. Z powodu braku węgla niema gazu, wobec czego z zachodem słońca panują w mieście egipskie ciemności. Opału wogóle niema, to też na opał rozbierają już nawet domy opuszczone. Niema nafty, cukru, herbaty, kawy, mięsa, mleka, masła, jaj. Czasami można wprawdzie dostać mięsa i nabiału, ale za niesłychanie wysokie ceny. Brak zresztą wszystkiego—odzieży, obuwi... Niewiele lepiej w okolicy. Dwory przestały istnieć. Od Kołomyi po Horodenkę nie zaorano jednego morga pod oziminy... Zgroza pomyśleć, co będzie dalej...

Rząd rumuński—do Kijowa.

Na rozkaz władz wojskowych, miasto Jassy, teraziejsza rezydencja królewska, ma być opuszczona całkowicie przez ludność cywilną wskutek operacji wojennych w Moldawji. Rząd rumuński, według doniesienia „Birż. Wied.”, przeniesie się razem z archiwami oraz z całym personelem do Kijowa.

Na granicy włosko-szwajcarskiej.

Według doniesienia „Berner Tagblattu” komunikują z Mediolanu do „Echo de Paris”, że włoskie dowództwo naczelne przedsięwzięło środki obronne na granicy szwajcarskiej. Wadłuż całej granicy abudowane są fortyfikacje, ustawia się baterie oraz przeprowadza się rowy strzałeckie. Liczne miejscowości pograniczne są ewakuowane z ludności cywilnej, a pomiędzy nimi też Como.

Eksplozja na krążowniku japońskim.

Ajencja Havasa otrzymała z Tokio następującą wiadomość: „Na wielkim krążowniku bojowym „Tsukubo”, który stał na kotwicy w porcie Jokasaki, wydarzyła się eksplozja. Okręt płonął. Liczba ofiar wynosiła dotychczas 400 osób z załogi. Pancernik „Tsukubo” należy do klasy „Ikoma” i posiada 14.900 ton pojemności.

Ustąpienie Lansinga.

Ze Stokholmu donoszą: Biuro prasowe rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że w petersburskich kołach dyplomatycznych liczą się z ustąpieniem amerykańskiego sekretarza stanu do spraw zewnętrznych, Lansinga. Ambasador Buchanan otrzymał wiadomość, że opinja publiczna Ameryki jest przeciwko Lansingowi, z powodu niepowodzenia, jakie spotkało notę pokojową.

Telegramy.**Urzędowy komunikat niemiecki.**

16-go stycznia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Załoga rowów udaremniła próbę wtargnięcia oddziałów francuskich na stanowiska nasze, w pobliżu Beauvraignes (na południe od Røye). Poza tem, pomijając miejscami energicznější ogień artyleryjski, obustronna akcja bojowa utrzymana jest w granicach umiarkowanych.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Wczoraj również ataki nieprzyjacielskie pomiędzy dolinami Casinu i Susity nie odniosły żadnego wyniku. Rumunów, którzy wdarli się na jeden z punktów, odparto zupełnie przy pomocy kontrataku i zabrano przytem do niewoli 2 oficerów, oraz 200 żołnierzy.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskiem wielkie masy rosyjskie ruszyły do ataku po obydwóch stronach Fundeni. Fale szturmujących załamały się w ogniu zatoremym w odległości kilkuset metrów od stanowisk naszych. Podczas ponownego ataku wieczorem słabe oddziały nieprzyjacielskie dotarły do naszych rowów, zostały jednak natychmiast wyrzucone. Straty nieprzyjaciela są wielkie.

front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

Na wschodzie rozwinęły się walki na południe od Smorgoni.

Na zachodzie nie wydarzyło się nic szczególnego.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 16-go stycznia.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Wczoraj po południu nieprzyjaciel natarł wielkimi masami ze stanowiska swego na przyczółku mostowym w pobliżu Namolosa (Namolosa) nad Seretem. Ataki jego załamały się w niemieckim ogniu artyleryjskim. Wieczorem zdołał on wtargnąć do rowów naszych, bezzwrotnie jednak został wyrzucony w kontratak.

front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Rosjanie i rumuni pomiędzy dolinami Susity i Cadinu wykonali silne ataki na wojska bojowe feldmar-

szalka-porucznika v. Rusza; zostali oni wszędzie odparci, a na wzgórzach na południe od Cadinu za pomocą kontrataku. Nieprzyjaciel pozostał w naszych rękach 2 oficerów i żołnierzy. W pobliżu tunelu Abesti — Cansci c-k. oddziały wywiadowcze przedarły się przez nieprzyjacielską linię ochronną na główne stanowiska rosyjskie i uprowadziły 20 jeńców.

front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Na froncie Karstu trwa akcja artyleryjska.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoffer;
marszałek polny porucznik.

Z ziem polskich.

Kalisz.

Z początkiem nowego roku szkolnego wprowadzono znów w życie w Kaliszu pierwsze cztery klasy gimnazjalne. Uczęszcza do nich 200 uczniów. W sześciu klasach gimnazjum realnego pobiera naukę 400 uczniów. Potrzebne siły nauczycielskie pozyskano w Krakowie i w Warszawie.

Kalisz ma też dwie szkoły średnie dla dziewcząt. Liczba uczniów wynosi 420. Szkolnictwo początkowe w Kaliszu doznało w tym stopniu uzupełnienia, że wszystkie dzieci w wieku szkolnym pobierają naukę.

Brześć Kujawski.

Skandaliczny fakt zaszedł ostatnio w Brześciu Kujawskim. Gdy radny miejski, p. Ch. udał się wieczorem w sobotę ubiegłą na posiedzenie rady miejskiej, w kurytarzu magistrackim, kiepsko oświetlonym, napadło na niego 3 młodych nieznanymi ludźmi i dotkliwie go pobilo. Sledztwo w toku. Sprawą tą zajął się prokurator.

Poznań.

„Berliner Tageblatt” donosi z Poznania, że w mieście tem tworzy się nowa partja, do której wejść mają wszystkie żywioły konserwatywne. Nowe stronnictwo nazywać się będzie Partją Narodową. Wejdą do niej: przeważna część członków Kasy, dalej grupa, skupiająca się przy nowoutworzonym dzienniku „Kraj”, oraz żywioły, grupujące się przy „Gazecie narodowej”. Ustawę przedstawiono władzom do zatwierdzenia.

Kronika ruchu wyborczego.

Wczoraj odbyły się wybory do łódzkiej Rady miejskiej w kurji I (inteligencja zawodowa), oraz w kurji III (drobny przemysł i handel) Według nieurzędowych obliczeń „D. L. Z.” wynik tych wyborów jest następujący:

W kurji I-ej głosowało w sumie osób 732 (zapisanych było na listy wyborcze 778). Do walki stanęło pięć list: Nr. 9—nauczyciele żydowscy; Nr. 10—Polski Kom. Wyborczy; Nr. 11 — Radykalni demokraci; Nr. 16—niemcy; Nr. 22 — Pol. Centr. Kom. Demokr.; Nr. 30 — Żydowski Centr. Komit. Otrzymały głosów:

lista Nr.	głosów
9	54;
10	35;
11	307;
12	78;
16	109;
22	149.

Wybrani zatem zostali:

- Abraham Sz wajcer — nacjon. żyd. nauczyciel;
- Albrecht Jan, ks. — Pol. Kom. W.;
- Sulowski Tadeusz — „ ”
- Merklein Szymon — „ ”
- Hertz Mieczysław — „ ”
- Grohman Leon — „ ”
- Klocman Jeremiasz — żydow. rad. dyk. demok.;
- dr. Bräutigam Heinrich — niem.;
- dr. Trenkner Henryk — Pol. Centr. Kom. Dem.
- dr. Tomaszewski Antoni — Pol. Centr. Kom. Dem.

W kurji III-ej głosowało w sumie osób 4993 (zapisanych było na listy wyborcze 6459). Do walki stanęło pięć list — Nr. 18 — niemiecka; Nr. 23 — Polski Komitet Mieszcz.; Nr. 26 — Żydows. Kom. Centr.; Nr. 31 — rzemieśln. żydzi; Nr. 34 — żydzi-polacy. Otrzymały głosów:

lista Nr. 18 —	412;
" " 23 —	914;
" " 26 —	3510;
" " 31 —	4;
" " 34 —	153.

Wybrani zatem zostali:

- 1) Bawarski Marjan — Polski Kom. Mieszcz.;
- 2) Szybilo Teodor — " " "
- 3) Hoffmann Sergiej — Żyd. Centr. K.
- 4) dr. Rozenblait J. — " " "
- 5) Markusfeld Wulf — " " "
- 6) Rüssak Aleksander — " " "
- 7) Uger Szaja — " " "
- 8) dr. Lewin Izrael — " " "
- 9) inż. Praszker Gerson — " " "
- 10) Samet Salomon — " " "

Ten ostatni został już wybrany w kurji II-ej, zamiast niego, zasięga zatem kandydaci tegoż Kom. Żydów — albo Jakob Ganc, albo Salomon Chil Cahan.

Do wczoraj wieczorem zakończone zostały wybory w kurjach I, II, III i IV. Polskie Komitety wyborcze na 40 mandatów otrzymały:

Polski Kom. Wyborczy —	8
Polski Dem. Kom. Wyborczy —	3
Polski Mieszcz. Kom. Wyborczy —	2
Zrzeszenie Przem. handl. —	2
Razem zatem mandatów —	15

Natomiast komitety wyborcze, które do wyborów przystąpiły pod hasłem odrębności narodowej i które w zasadzie swej przeciwstawiały się polskości, otrzymały mandatów:

Żyd. Centr. Komitet —	15
Nacion. naucz. żyd. —	1
t. zw. żydzi-polacy —	2
t. zw. radyk.-demokr. —	1
zjedn. niemcy —	6
Razem zatem mandatów —	25

Wynik wyborów w kurji V będzie najpewniej taki sam, jak w kurji III-ej. Wobec tego sprawami m. Łodzi kierować będzie większość nie-polska, głównie zaś większość żydowska.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Jutro, dn. 18-go Stycznia o godz. 8 wiecz.

"NEKLAN-KSIĄŻĘ CZESKIE"

Tragedja w 5 akt. 6 obrazach Jul. Zeyera.

W Piątek 19 Stycznia r. b. o godz. 8 wiecz. po cenach popularnych po raz ostatni

"PANNY"

sztuka w 4 aktach P. Wolfia.

Sobota, dn. 20 Stycznia r. b. o godz. 4 po poł. (od 10 do 50 kop.)

MAZEPA

Tragedja w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Sobota, dn. 20 Stycznia r. b. o godz. 8 wiecz.

"Młody las"

Sztuka A. Hertzka.

Wiadomości bieżące.

— Rada Stanu

obrałowa dziś od godz. 10 rano w pałacu Kronenberga.

Wczoraj wieczorem odbyła się narada poufna członków Rady Stanu.

— Z wydziału rejestracji strat.

Po za wydziałami rejestracji strat, już ukończonymi, w tych dniach został zorganizowany nowy wydział rejestracji strat: kolejowych, pocztowych i komór celnych.

W dziale tego rodzaju strat Łódź jest zaangażowana na kilka milionów rubli i jeżeli sprawa ta nie została jeszcze całkowicie wyjaśniona, to tylko z tego powodu, że główny wydział rejestracji przy Głównej Radzie Opiekunów przyjmował tylko kopie rejestrowane dokumentów dowodowych, sprawa ta przede wszystkim jest ściśle z otwarciem kancelarii miejsowych rejentów, co się w tych dniach ma ostatecznie rozstrzygnąć.

Wydział rejestracji strat kolejowych, pocztowych i komputerowych przy Radzie Opiekunów Opiekunów oddział w Łodzi mieści się tymczasowo przy ul. Węgłowej 8 i przyjmuje interesantów od godz. 9 rano do 1 po południu.

— Rocznica powstania styczniowego.

Stow. Nauczycieli Chrześcijan, chcąc uczcić rocznicę powstania Styczniowego, urządza dn. 21 b. m. (niedziela) odczyty:

- 1) Gubernatorska 2, godz. 3 p. Turowski;
- 2) Widzewska nr. 90, godz. 6 p. Turowski;
- 3) Wodna (Szkoła Rzemiosł) godz. 6 p. Petrykowski.
- 4) Targowy Rynek 4, godzina 3 p. Rowińska.
- 5) Zawadzka 22, (Bałuty) godz. 3 p. Lorenc.
- 6) Radwańska 7, godz. 3 p. Kotwińska.
- 7) Długa 29, godz. 3 p. Lopatowa.
- 8) Zawadzka 9, godz. 3 p. Jan Radwański.
- 9) Mickiewicza 7, (Bałuty) godz. 3 p. Łapiński.
- 10) Passaż Szulca 50, godzina 3 p. Fichna.
- 11) Podleśna 1, g. 4 p. Lenartowicz.
- 12) Mikołajewska 11, godzina 3 p. Hajkowski.
- 13) Targowa 30, godzina 5 p. Grudziński.
- 14) Zarzewska 25, godz. 3 p. Zakrzewski.
- 15) Południowa 40, godz. 3 p. Piaskowski.
- 16) Promyka 15, (Koziny) p. Podurgiel.
- 17) Karolew, (szkoła) g. 3 p. Lubicz.
- 18) Średnia 14, g. 5 p. Brożyński.
- 19) Podleśna 1, godz. 3 p. Koziołkiewiczowski.
- 20) Średnia 14, g. 3 p. Kozanecka.

— Uroczysty obchód rocznicy powstania styczniowego.

Uroczysty obchód rocznicy powstania styczniowego odbędzie się dnia 22 stycznia nie w sali Koncertowej, jak było podane do wiadomości, lecz w Teatrze Wielkim przy ulicy Konstantynowskiej.

W programie obchodu zapowiedzieli między innymi swój udział: znany publicysta warszawski p. K. Szpotanski, profesor Romiszewski, pani Just-Wojnarowska, oraz pana Szperlińska.

— Kwesta na strawę i odzież dla dzieci szkolnej.

Przedwczoraj w lokalu nauczycieli chrześcijan odbyło się zebranie delegatów szkół polskich, niemieckich i żydowskich w sprawie urządzenia, w dniu 4 lutego r. b., kwesty na odzież i strawę dla dzieci szkolnej bez różnicy wyznania. Opracowano regulamin dla dzielnicowych i ustalono formę znaczka. W dniu powyższym zbierane będą również datki w kinematografach, w teatrach i na specjalne listy, z którymi delegaci chodzić będą po domach.

— Z chóru prymaryjnego.

Dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się staraniem Głównego Zarządu Chórów Prymaryjnych przedstawienie w Teatrze Polskim, na którym dana będzie „Trójka hultajska”.

Oprócz powyższego na wstępie połączone chóry pod batutą dyrektora p. A. Charuby wykonają wspólne pienia.

Bilety na powyższe przedstawienie są do nabycia w kooperatywie „Wieniec” przy ulicy Płacowej Nr. 3, zaś w dzień przedstawienia w kasie Teatru.

— Z polskiego klubu artystycznego.

Na wczorajszym organizacyjnym zebraniu Polskiego Klubu artystycznego postanowiono, wobec zawiązania przez władze ustawy i zapisania się blisko stu osób na listę członków, zwołać jaknajprędzej ogólne zebranie, wybrać zarząd, urządzić uroczystą inaugurację klubu, wynająć lokal i rozpocząć realizowanie zadań klubu. Dla przeprowadzenia wszelkich z tem związanych prac wybrano komisję, złożoną z 5-ciu osób, która ma również opracować projekt uroczystego zainaugurowania Klubu. Projekt ten będzie przedstawiony do zaakceptowania przyszłemu zarządowi.

— Nowe Schronisko dla dzieci.

(x) Pensjonat nad dziećmi pozostałymi po rezerwistkach utworzył w domu przy ul. Rzgowskiej i Bankowej schronisko, w którym dzieci znajdują dostateczną opiekę i całonocne utrzymanie. Głównym opiekunem nad tym schroniskiem jest ks. Ryszard Malinowski, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego.

— Tow. Lekarskie

zawiadamia członków swoich, że dziś, dnia 17 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— Ostatnie posiedzenie

dotychczasowej Rady miejskiej odbędzie się w przyszły poniedziałek.

We Wtorek, dnia 16 Stycznia r. b. zmarł starszy oddziałów ochronnych naszej straży

WENCEL JOKEL

przeżywszy lat 81. W zmarłym tracimy dzielnego i uczciwego towarzysza, który od założenia naszej instytucji przez 1 i 40 w szeregach naszych niósł pomoc bliżnim. Cześć jego pamięci!

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Członkowie naszej strażnicy zbiegają się na pogrzeb we Czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 1 po poł. w domu rekwizytowym 3 oddziału.

— Sprostowanie.

W numerze wczorajszym „Gaz. Ł.” wzmiance p. t. „Weksle do protestu”, zaszła fatalna pomyłka, gdyż Bank Kupiecki w Łodzi i oddział tegoż Banku w Warszawie należy do rzędu tych instytucji finansowych, które przez cały czas trwania wojny do protestu weksli nie oddają, wzmianka zaś wczorajsza dotyczyła warszawskiego Banku Handlowego — oddziału w Łodzi.

Z przyjemnością przeto stwierdzamy fakt ten, świadczący o obywatelskim pojmowaniu swych obowiązków przez zarząd łódzkiego Banku Kupieckiego.

— Pożyczki bezprocentowe.

(*) Dziś i jutro w oddziale N. P. przy magistracie wypłacane będą pożyczki bezprocentowe niezamożnym właścicielom nieruchomości.

Dziś otrzymują ci, których nazwiska rozpoczynają się od A do L, jutro od M do Z.

— Łódzka Straż Ogn. Ochot.

Jutro, dnia 18 stycznia r. b., o godzinie 7 wieczorem: ćwiczenie sygnałowe sygnalizatorów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

— Zaczadzenie.

(*) W Jachowiak kładąc się onegdaj spać pozostawił piec nie zamknięty i uległ zaczadzeniu. Zażewany lekarz Pogotowia udzielił jemu oraz żenie jego pierwszej pomocy, pędząc odwieźć ich do szpitala Poznańskich.

— „Luna”.

Demonstrowana od wczoraj w teatrze „Luna” „Tragedja XX wieku” spotkała się z wielkim uznaniem bywalców tego sympatycznego przybytku sztuki kinematograficznej.

Zasluga za artystycznej inscenizacji, konsekwentnie obmyślanej i przeprowadzonej przez autora i najgłówniejszego wykonawcę tytułowej roli, znakomitego artystę dramatycznego Alwina Neussa.

Sledząc za akcją tej „Tragedji XX wieku”, mamy sposobność skonstatować różnice, gdy widzimy na ekranie grę prawdziwych artystów w wielkim stylu, stwarzających typy i sytuacje logiczne i konsekwentne a poza tem dających swą grą widzowi podniosłe wrażenia, będące udziałem tylko prawdziwej sztuki.

Gra artystów — wykonawców „Tragedji XX wieku” — posiada wszystkie walory, które obraz ten stawiają na jednym z pierwszych miejsc pośród demonstrowanych w Łodzi w sezonie bieżącym, to też i sympatyczne przyjęcie go wczoraj przez publiczność potwierdziło fakt, że bywalcy teatru „Luna” umieją odróżnić piękno od zrychu...

Na pierwszym miejscu należy postawić grę Alwina Neussa, pełną siły i napięcia w roli Adama Anzelma, na drugim Rity Clermont — w roli Lei Kroszmyner. Rita Clermont pogłębiła typ Lei w momentach psychologicznych, traktowanych z pełnym dyskretem umiarem.

Dyrekcja „Luny” wzięła sobie za dewizę: „Powodzenie obowiązuje” i w imię tego stale dąży do postępu, zapowiadając już dzisiaj, że udało się jej pozyskać głośny i słynny obraz „Homunculus”, który tak wiele, ze względu na swoją treść, narobił wzwawy w Europie.

Wkrótce dyrekcja ogłosi bliższe szczegóły.

Z estrady.

XIII-ty Koncert Symfoniczny
L. O. S. Dyrygent: p. Bronisław Szulc. Solista: p. Henryk Czaplinski.

Poniedziałkowy 13-ty Koncert Symfoniczny L. O. S., na którego programie pierwsze miejsca zajęła piękna Symfonia Nr. 6 H-mell („patetyczna”) Czajkowskiego pod dyrekcją p. Bronisława Szulca oraz udział skrzypka p. Henryka Czaplinskiego, profesora konserwatorium krakowskiego — ścia-

gnął do Sali Koncertowej liczny zastęp słuchaczy.

Wykonanie tej nader trudnej „Symfonii” pod kierunkiem p. Bronisława Szulca — i tym razem nie pozostawiało nic do życzenia. Artysta-dyrygent tchnął w nie cały swój intelektualny i artystyczny, odwrócony, wysubtelnił i uwypuklał właściwe szczegóły partytury, nadając poszczególnym częściom symfonii właściwy rytm, kolorystyczny i ekspresję — i wywarł tragiczną, pełną szczytu muzyką — wrażenie, wstrząsające słuchacza do głębi duszy.

Solistą wieczoru był p. Henryk Czaplinski — skrzypka bezspornie bardzo uzdolniony i inteligentny, którego sprawność techniczna daleko jest posunięta — lecz którego gra, nieożywiona głębszym uczuciem, bez wyrazu — poruszać słuchacza nie jest w stanie.

Pan Czaplinski odegrał trudny koncert Beethovena D-dur z orkiestrą, oraz „Chaconne” Bacha i na bis kilka kompozycji Kreislera i Händla, z towarzyszeniem Fortepjanu. (p. Z. Taube).

Ign. W-n.

Adres młodzieży węgierskiej do Legionów polskich.

Związek Młodzieży Uniwersyteckiej Węgierskiej wystosował do Komendy Legionów Polskich adres, który poniżej drukujemy. Jest to już drugi adres tej młodzieży. Pierwszy został wysłany dnia 8-go grudnia 1914 r. w Worochele II Brygadzie Legionów Polskich, wraz ze wspinałym sztandarem.

Do armji polskiej!

Polscy żołnierze — bracia nasi!

Tysiąc lat wspólnie w dolci i niedolci przeżyliśmy razem, w zwycięskich bitwach walczyliśmy ramie przy ramieniu. W każdej wojnie o wolność i prawdę przelewaliśmy wspólnie krew.

Ludwik Wielki, Batory i Bem błyszczyli na naszym niebie i naszego braterskiego związku nie maćcia żadna samolubna szerszeń i przeciwnieństwo interesów. A kiedy niezrozumiane fatum Was dotknęło i kiedy doznawaliście męczoność katusz, nie zaparliśmy się Was, lecz z Wami razem wierzyliśmy i żywiliśmy nadzieję, że nadejdzie chwila, w której Wasz święty Orzeł Biały zerwie się znów do lotu. Kiedy na pobojowisku Ostrołękiem tyrański wróg przekonany był, że Was pogrzebał, najlepsi synowie naszego narodu Kolescy, Deak, Kossuth, podnieśli głos w imieniu naszej Ojczyzny za Was, a poeta Bajza głosił: „ten w proch upadły kraj jeszcze zakwitnie, jeszcze istnieje Sędzia ponad obiekami i błyszczyące niebo”. Myśmy wierzyli i żywili nadzieję, że nie jesteście zgubieni, kiedy o nazwisku o. Bema wygłosił Petöfi w swoim hymnie sławy przepowiedni słowo, kiedy wszyscy przekonani byli, że Polska umarła, myśmy z Wami wierzyli.

A potem na skrzydłach złowrogiego fatum wybuchła wielka straszliwa wojna światowa! Wschód, Zachód i Południe sprzyjęły się przeciwko nam, a dzięki barbarzyństwu, które Was zakuroło w kajdany zamierzało i nas obok Was pogrzebać. A wtedy na czele naszych żołnierzy maszerowało tysiące polskich strzelców i zagrzaniła stara pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Jednakże niebezpieczeństwo święszali się ciągle i pięści mekiwskiego potwora zaczęły już uderzać w skłoty Karpat, naszą ukochaną Ojczyznę, — a wtedy stoczyli Wasi młodzi synowie swoją krwią dowód polsko-węgierskiego braterstwa. Swoimi młodymi pierściami bronili naszej ziemi. Na nowo krwią przypieczętowaną braterską miłością silnie jeszcze zapaliła się w naszych sercach. Naród węgierski zrozumiał Wasze poświęcenie porywając Węgierskie Komitaty, winne tradycji naszych Ojców, wystąpił adresy z żądaniem, ażeby rząd węgierski podnieść donośnie głos, ażeby słuszne i sprawiedliwe sądownictwo narodowych praw i wolności narodu polskiego zostały uwzględnione i zaspokojone. Najwybitniejsi mężowie na-

szego narodu ponownie zabrali głos i opominali się, ażeby Wasze serdeczne życzenia były urzeczywistnione. Młodzież węgierska, która Wam jest najbliższa, wystąpiła w dowód wdzięczności do Waszych rewów strzeleckich szandar za to, że broniliście granic naszej Ojczyzny. Na tej okorągwi widnieje znów Biały Orzeł w damnym locie i Matka Boska Częstochowska, spoglądając z macierzyńską miłością na Waa. Z miłością i z silną wiarą napięliśmy na tym sztandarze: „Niech żyje Polska!”

Dwa ciężkie lata przeżyliśmy od tego czasu w sławie walczeń! Nasz sztandar kroczył na czele bohaterkich Legionów ciągle naprzód i dzięki nieskończonej dobroci Opatrzności nadeszła nareszcie chwila uroczysta i święta, kiedy na warszawskim królewskim zamku pojawił się święty sztandar wolnej Polski! Z bohaterkich Legionów powstała Armia Polska.

Bracia Polacy! My, którzyśmy zawsze z niesachwianą miłością stali obok Was, pozdrawiamy Was z gorącą miłością naszych serc. My, wolna młodzież narodu węgierskiego, ściskamy ze szczerem uczuciem Wasze już wolne, silne dłonie.

Na nowe boje wyruszający żołnierze polscy! Uchwycie w Wasze dłonie znów nasz sztandar! Niechaj Was prowadzi do

nowych zwycięstw Matka Boska Częstochowska i moc i opieka Boska!

Niech żyje i kwitnie Wasza ukochana Ojczyzna! Niech żyje i kwitnie nasze braterstwo!

(Następują podpisy).

Budapeszt, d. 8 grudnia 1916 r.

Ze świata.

Wiele gazet słowiańskich wychodzi w Europie.

Statystyki prasy słowiańskiej od początku wojny naturalnie niema, ale ciekawe dane o przedwojennym stanie dziennikarstwa słowiańskiego znajdujemy w statystykach urzędowych z roku 1912: Dane te opierają się na faktach, dostarczonych przez oficjalne biura statystyczne w poszczególnych stolicach Słowiańszczyzny, ewentualnie przez organy rządowe w państwach, w których słowianie stanowią pewną część ludności. Otóż na podstawie liczb, stwierdzonych oficjalnie przez urzędowych statystyków, wychodziło w czasie bezpośrednio przedwojennym na ogół 4624 pism słowiańskich, z pośród nich 492 codziennie. Najwięcej gazet mieli oczywiście ro-

sjanie, na 1.800 (codziennych 215), po nich z kolei salci czesi z 1.400 (dzienników 34), polacy z 600 (78 codziennych), serbo-chorwaci z 250 (37).

Bułgarzy posiadali na ogół 300 organów prasowych, z tych 19 codziennych, słowacy 100 (dzienników tylko 5), słowacy węgierscy 53 (4 codzienne).

Najmniej organów przypada na serbów, bo tylko 11, których ani

jeden nie wychodził codziennie. Dzienników mieli słowianie razem prawie 500.

Jest rzeczą naturalną, że wojna spowodowała w statystyce tej niemałe zmiany, ale na ogół można powiedzieć, iż w głównych zarysach po wojnie przywrócony zostanie z powrotem stan, mniej więcej przedwojenny. Większym lub zasadniczym zmianom stan prasy słowiańskiej chyba nie ulegnie.

Przymusowa licytacja.

W czwartek dn. 18 b. m. sprzedam przez licytację zaraz za gotówką

1) o godz. 9 m. 15 przy ul. Północnej Nr. 14: szafę do garderoby.

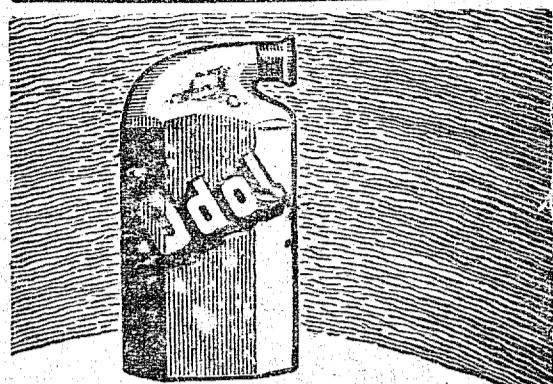
2) o g. 10 m. 45 przy ul. Konstantynowskiej Nr. 33: szafę żelazną do pienia-dzy, lustro z szafczką.

3) o g. 12 w południe przy ul. Zawadzkiej 7: biurko damskie, otoman, torbę skórzaną, kredens kuchenny, łóżko polowe.

4) o g. 12 m. 15 przy ul. Piotrkowskiej 16: biurko i sofę.

Bonik

Pomocnik komisarza sądowego w Łodzi.



Najlepszy do pielęgnowania zębów

Cena: 1/1 oryginalny flakon, Marek. 2. 25
1/2 „ „ flakonu Marek. 1. 25

Sala Koncertowa
Dzielnia 18.

Zawiadomienie.

Sala Koncertowa
Dzielnia 18.



KINO L. O. S.



Niżej podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż arcydzieło sztuki kinematograficznej p. n.

Sercem i ręką za Ojczyznę, czyli

TRAGEDJA XX WIEKU

osnute na tle ostatnio przeżywanych wydarzeń i wykonane przy współudziale tysięcy osób, będzie w tych dniach demonstrowane po raz pierwszy w Łodzi wyłącznie w kinie L. O. S. (Sala Koncertowa, Dzielnia 18).

Ilustracja muzyczna ułożona specjalnie przez **FRANCISZKA LEHARA** w wykonaniu **Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.**

Obraz powyższy cieszył się przez szereg tygodni niesłabnącym powodzeniem w teatrze „Apollo” w Warszawie.

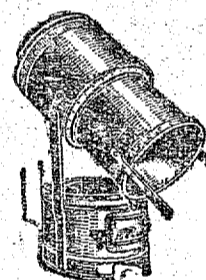
Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Teatr „Colosseum”
Zachodnia 53,
Jedyny Variete w Łodzi

NOWY BEZKONKURENCYJNY PROGRAM Dżis i codziennie występy pierwszorządnych Mezz między innymi:
ISCHOW'S
Imitator i naśladowca dźwięków
Nuna Kwiecińska
tancerka
BELLA ROSA
Subretka
Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Ted. GAJEWSKI
Polski Hum. z wśn. rep.
Helena Jeżewska
Polska Śpiewaczka
Makowska
Subretka

La Castilliano
Niemiecka subretka
Bernardo Br.
Napowietrzni gimnastycy
ELGA STEPHANIE
kласyczna tancerka * i wiele inn.
Pierwszorządna Restauracja.



Parniki do kartofli
gniotowki, płuczki, kółki
rozmaite, rezerwary.

Suszarki na dużą produkcję
wyrabia

G. O. KUHN Łódź,
Zgierska 56.

SALA KONCERTOWA, Dzielnia 18. Łódzka Orkiestra Symfoniczna.
Poniedziałek, d. 22-go Stycznia 1917 r., o godz. 8 wiecz.
(Abonamentowy) **KW-ty** (Abonamentowy)
KONCERT SYMFONICZNY
Dyrygent:
ZDZISŁAW BIRNBAUM
W programie: **Rimsky Korsakow „Scheherazade”**, R. Wagner: Uwertura do op. „Mistrze—śpiewacy z Norymbergi”—„Idylla Zygryfda”—„Cwałowanie Walkirji”—Uwertura do op. „Tannhäuser”.
Ceny miejsc od kop. 50 do Rb. 3. Łoże Rb. 8 i 10.
Bilety do nabycia w Biurze Koncertowym „Friedberg i Kotz”, Piotrkowska 90.

MYDŁO i ŁUG Mydło po 85 kop., jakoteż różne MYDŁA po cenach najtańszych. **SODA** gwarantowana jako czysta.
DRUKER, Główna 47, dom Bulwy.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Przeprowadził się na Zawadzka 10 i. róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,
choroby zewnętrzne, skórne i włosów
przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne, skórne, włosów
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów d g 9—1 i od 6—8 w. || Panie od godz. 5—6 wiecz.

Starszy Felczer
WACŁAW OSTROWSKI
UL. SKWEROWA 18 m. 1, (przy koleji).
Przyjmuje w domu 3-razy dziennie do 9 rano, od 12 do 2 w południe i od 6 do 8 wieczorem.

OGŁOSZENIA DROBNE:
Ala! Ala! Ala! Mebli
olbrzymi wybór nowych, okazjonych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, Otomany, Łożka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front.
Dziewezyna potrzebna do posługi w aptece, z dobrymi rekomendacjami, Zgłaszać się, Piotrkowska 115 od 1-8 ej.
Potrzebny chłopiec do składu aptecznego.
Wiadomość w Adm. G. Ł.
Panne, znająca życie i gospodarstwo domowe, poszukuje jakiegoś kolwiek zajęcia; może być do dzieci. Wymagania skromne, Oferty w Adm. G. Ł. pod „Chrzescińska”.
Prutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Przedzajmiana 31 m. 33.
Stróż zawodowy, bezdzietny, potrzebny Ra dwańska 3.
Zagubione dokumenty.
Teodora Stokwisz zgubiła paszport niemiecki, wydany w Chojnach.
Władysław Kulesza zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Wiktoria Balcerska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej 7.

TOWARZYSTWO ARCYJNE HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE
„L. J. BORKOWSKI”
POLECA ZE SKŁADU
w Łodzi, ul. Widzewska № 60
węgiel, koks, drzewo szepakowe i rabane.